



polsat box  go

M I G R A N C I

PRESSBOOK

Serial MIGRANCI to cztery wyjątkowe historie ludzi, którzy doświadczyli czegoś niebywale trudnego, jak wojna, choroba, a nawet utrata dziecka, co zmusiło ich do zbudowania swojego życia na nowo. Choć urodzili się w zupełnie innych krajach, odnaleźli się w Polsce, gdzie aktywnie pracują na to, żeby była ona lepsza i ciekawsza.

Każdy z czworga bohaterów i bohaterek musiał zmierzyć się z wielkimi wyzwaniami. **Marina i Tetiana** opuściły swoje domy z powodu choroby dzieci, którym chciały zapewnić lepsze życie. **Anja** swoje dziecko straciła, zanim przyszło na świat. **Elmi** pewnego dnia zobaczył czołgi na ulicach i wsiadł na łódkę, która nigdy nie wróciła do brzegu w jego rodzinnym mieście.

Łączy ich jedno – swoje życie zbudowali od nowa w Polsce. Tworzą sztukę, towarzyszą w żałobie, edukują, pomagają ludziom z trudnymi doświadczeniami, wspierają starszych, bezdomnych i cierpiących, dbają o bliskich w potrzebie i inspirują tych, którzy są wokół nich.

W serialu **MIGRANCI** dzielą się swoimi intymnymi historiami, radościami i trudnościami. Ich szczere opowieści wywołują łzy, śmiech i wzruszenie.

Dla mnie to aktualna opowieść o tym, czym jest człowieczeństwo i co znaczy dom. O emocjach, które towarzyszą wyjazdowi z ojczyzny oraz próbom zadomowienia się w nowym miejscu. O problemach i trudnościach napotykanym po drodze. O rodzinie i budowaniu relacji z drugim człowiekiem, ale też o Polakach, ponieważ możemy przejrzeć się w oczach tytułowych migrantów i dowiedzieć się czegoś nowego o nas samych.

Zawsze fascynował mnie dokument jako narzędzie do opowiadania ciekawych historii, nawet jeśli z pozoru ludzie, o których opowiadamy, wydają się zwyczajni. Pomyślałem, że takie historie mogą mieć osoby, które przeżyły wielką zmianę, na przykład zmianę kraju zamieszkania czy języka, którym posługują się na co dzień. Dodatkowo zależało mi na tym, aby moi bohaterowie mieszkali już w Polsce dłużej i mieli głębszą perspektywę swoich doświadczeń.

Bartosz Wróblewski, pomysłodawca i reżyser serialu



Poznanie Mariny, Anji, Tetiany i Elmiego było dla mnie wielką przygodą: Wspólnie budowaliśmy trumnę, gotowaliśmy w skłocie i byliśmy na niezwyklej osiemnastce, razem cofaliśmy się w czasie w Pcimiu, a nawet uczestniczyliśmy w pogrzebie. Towarzystwo naszym bohaterom w codzienności, poznanie ich bliskich było interesującym przeżyciem.

Byliśmy razem w wielu miejscach, także tych prywatnych, jak ich domy, w wielu sytuacjach, czasem bardzo intymnych. Obdarzyli nas ogromnym zaufaniem, a ich szczerść widać na ekranie. Dla mnie serial „Migranci” to zarówno śmiech, jak i łzy, ale przede wszystkim poruszające, wciągające i prawdziwe opowieści o ludziach, którzy żyją obok nas.

Karol Sawicki, główny operator serialu





MARINA HULCIA

Cieszę się, czeszę się – to musi być wielki naród ci Polacy, jeśli potrafią nie tylko to wymówić, ale jeszcze odróżnić! – mówi w serialu Marina Hulcia o swoich początkach nauki języka polskiego, gdy wyjechała z ukraińskich Czerkasów. Nauczycielka, aktywistka, kobieta-instytucja.

Jak nie organizuje szkoły dla czecheńskich matek i dzieci na dworcu w Brześciu, to z grupą wolontariuszy gotuje i rozdaje jedzenie osobom w kryzysie bezdomności, tańczy z babkami w domu spokojnej starości, gra w teatrze albo przygotowuje pokaz mody dla uciekających przed wojną. W międzyczasie zaśpiewa i rozkręci imprezę, do której wciągnie wszystkich wokół.

Marina przyjechała do Polski, ponieważ jej córka zachorowała z powodu skażenia środowiska naturalnego. Miała dwadzieścia kilka lat, gdy zaczęła w Polsce życie od nowa. Angażowała się w pomoc więźniom, wprowadzała innowacje do systemu resocjalizacji, była doradczynią ds. nauczania dzieci cudzoziemskich przy Ministerstwie Edukacji Narodowej, koordynatorką międzykulturową w Społecznej Akademii Nauk i założyła grupę Dzieci z Dworca Brześć. Zaraża charyzmą, uśmiechem i piosenką nawet wtedy, kiedy życie rzuca jej kłody pod nogi, a opieka nad najbliższymi wymaga od niej poświęceń.



Marek Michalak, Kanclerz Kapituły Orderu Uśmiechu tak mówił o swoich wrażeniach po seansie podczas pokazu specjalnego:

Pozytywny, dobry przekaz pokazujący człowieka, który przybył i zmienia rzeczywistość tak, jakbyśmy chcieli sami ją zmieniać. Nie zawsze sami potrafimy. Myślę, że to jest film, który uczy z jednej strony pokory, a z drugiej strony to jest duża dawka empatii.

Monika Horna-Cieślak, Rzeczniczka Praw Dziecka:

Wspaniały pokaz, wspaniały film. Mam w sobie ogrom radości, że mogłam to obejrzeć. Jednocześnie ten film jest niesamowicie wzruszający. Ale mam przede wszystkim poczucie, że życie jest piękne. Ten film jest o tym, jak bardzo to jest ważne, żeby poznać drugiego człowieka, ale być też nim autentycznie zainteresowanym.



TETIANA MATWIEJEWA

Mówi, że dla niej bycie dobrą matką, to sprawianie, że jej dzieci są szczęśliwe. I uważa, że to się jej udaje. Zostawiła obiecującą karierę, dobre mieszkanie i szczęśliwe życie pod Kijowem, żeby dać swojemu autystycznemu synowi szansę na pomoc i lepszą przyszłość. Jak sama mówi – w Ukrainie nie ma odpowiedniej edukacji ani systemu wsparcia dla takich dzieci. Co więcej, Ilji po osiągnięciu pełnoletności groziło ubezwłasnowolnienie i odizolowanie od społeczeństwa w szpitalu psychiatrycznym.

Przyjechała więc do Polski i łapała się każdej pracy. Z rozchwytywanej dekoratorki wnętrz stała się sprzątaczką, krawcową, członkinią ekipy remontowo-budowlanej. Ale nie narzeka, bo żadnej pracy się nie wstydzi. Emigracja okazała się też zbyt dużym wyzwaniem dla jej małżeństwa, więc została sama z dwoma synami pod opieką. Po ukończeniu Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi wróciła do pracy w zawodzie – znów urządza i remontuje wnętrza zgodnie z własną wizją. Po pewnym czasie miała tak dużo zleceń, że po wybuchu wojny w Ukrainie zatrudniła kilka osób i stworzyła kobiecą (uchodźczą) ekipę remontową. Wreszcie wraca na dawne tory i znów może zająć się pracą kreatywną i artystyczną – rozwija swój biznes, tworząc płaskorzeźby do wnętrz. Przy tym wszystkim nie przestaje jednak być matką.



ANJA FRAN CZAK

Najważniejsza osoba w jej życiu to ta, która się nie urodziła. Anja jest Niemko-Chorwatką. Przeprowadziła się do Polski, żeby być ze swoim chłopakiem. Tu zaszła w ciążę, ale dziecko się nie urodziło. Związek się rozpadł, tak jak i Anja. Dowiedziała się, że w Niemczech są specjaliści, którzy w profesjonalny sposób pomagają osobom po stracie kogoś bliskiego – niezależnie od tego, czy ta osoba jeszcze nie przyszła na świat, czy spędziła na nim wiele lat.

Będąc pod wrażeniem tej działalności, zdecydowała, że sama chce wspierać osoby, które przechodzą to, co ona. Założyła Instytut Dobrej Śmierci, została pierwszą w Polsce towarzyszką w żałobie, świecką celebrantką pogrzebową i zaczęła edukować na temat odchodzenia.



ELMI ABDI

Ponad 30 lat temu Elmi Abdi wyszedł ze swojego domu w koszuli i sandałach, bez dokumentów i pieniędzy. Do dzisiaj nie wrócił, choć wcale tego nie planował. Wybuch wojny domowej w Somalii sprawił, że niespodziewanie dla samego siebie rozpoczął kilkuletnią tułaczkę po świecie, która zakończyła się Polsce.

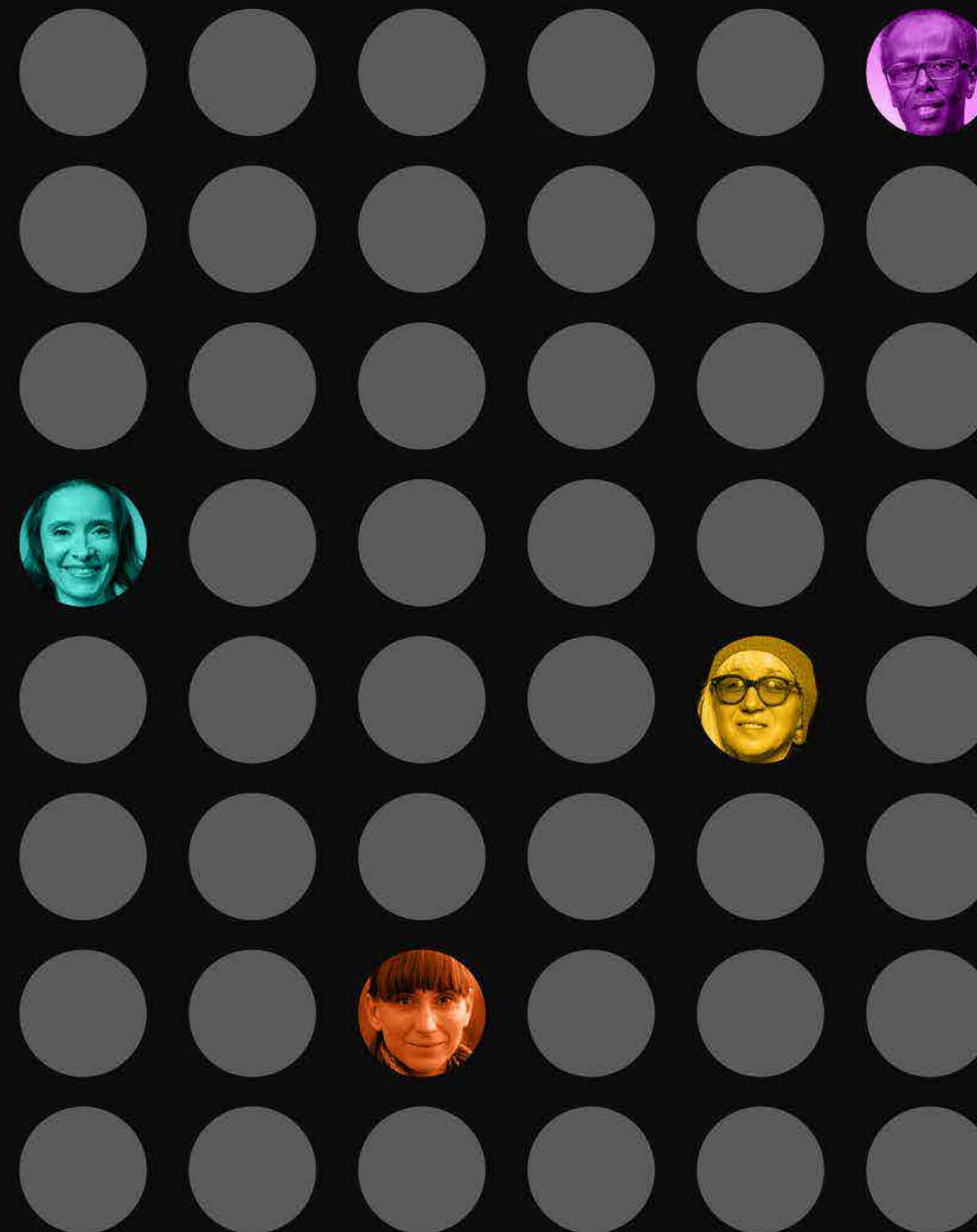
Tu uczył się polskiego w Pcimiu, grał w piłkę i stał za barem w Warszawie, aż postanowił, że – bazując na własnych trudnych doświadczeniach – poświęci życie niesieniu pomocy ludziom, którzy znaleźli się w podobnej do niego sytuacji. Ma żonę Polkę, dwoje dzieci, własną fundację i tytuł Społecznika Roku 2019. Uważa, że nigdy nie wolno się poddawać, lecz zawsze należy przynajmniej spróbować przezwyciężyć trudności.

scenariusz i reżyseria
Bartosz Wróblewski

zdjęcia i montaż
Karol Sawicki

producentka
Ewelina Tomasik

produkcja
Cyfrowy Polsat S.A. dla Polsat Box Go



M I G R A N C I

kontakt dla mediów:

Biuro prasowe Polsat Box Go

biuoprasowe@cyfrowypolsat.pl

Katarzyna Adamczyk

kadamczyk2@cyfrowypolsat.pl

kom: **663-536-946**